

J. Jirásek, Poddani na panství olomouckého biskupství v druhé polovině 16 století (Rozprawy Československé akademie věd, Řada společenských věd, R. 67, 1957, z. 10, s. 112, 2 nlb.).

Monografia J. Jiráska dzieli się na dwie wyraźne części. W pierwszej Autor zajmuje się głównie gospodarką pańską. Stwierdza On, że biskupstwo ołomunieckie w połowie XVI w. posiadało 8 dominiów obejmujących w sumie 3 miasta, 10 miasteczek i 88 wsi. W ciągu drugiej połowy XVI w. majątki jego znacznie się powiększyły, gdyż w skład tego ogromnego latyfundium pod koniec omawianego przez Autora okresu wchodziło już 12 miast, 11 miasteczek i 172 wsie. Ośrodek jego stanowiło miasto Kromierzyż. Wiele miejsca poświęca Autor organizacji administracji majątków biskupich, gospodarce folwarcznej oraz dochodom, jakie te majątki przynosiły biskupom ołomunieckim.

Część drugą, właściwą, interesującej pracy J. Jiráska otwiera omówienie rozwarstwienia wsi w latyfundium biskupstwa ołomunieckiego. Autor wylicza po kolei poszczególne warstwy ludności wiejskiej, od najbogatszych — dziedzicznych sołtysów, do najuboższych — komorników, przy czym za podstawę ustalenia stopnia zamożności poszczególnych grup przyjmuje on stopień utowarowienia gospodarstw chłopskich. Wiele miejsca w rozważaniach J. Jiráska zajmują ciężary chłopów na rzecz dworu. Kolejno omawia on rentę naturalną, pieniężną i odróbkową. Przy tej drugiej wspomina także o ciężarach na rzecz państwa (podatki) i Kościoła (dziesięcina). Mówiąc o rencie odróbkowej, wyraźnie odróżnia robocizny zwyczajne od nadzwyczajnych, przy czym uważa, że te drugie były szczególnie uciążliwe dla chłopów. Globalna wartość pańszczyzny w drugiej połowie XVI w. w dobrach biskupstwa ołomunieckiego była — zdaniem Autora — większa od czynszów w pieniądzu i naturze razem wziętych. Robocizny na rzecz dworu ciągle zresztą wzrastały. Jeśli w 1525 r. chłop w dobrach należących do biskupa ołomunieckiego odrabiali przeciętnie 8½ dnia pańszczyzny w roku, to w przeddzień Białej Góry przeciętna ta wynosiła już 30 dni. Wyrazem stale pogarszającego się położenia chłopów była walka klasowa. W drugiej połowie XVI w. nie przybrała ona zbyt wielkich rozmiarów. Dopiero w okresie wojny trzydziestoletniej niektóre klucze majątków biskupich zostały objęte tzw. wotłskim powstaniem chłopskim.

Wszystkie swoje rozważania J. Jirásek popiera bogatym materiałem archiwalnym. Obok niewątpliwych zalet praca jego posiada jednak szereg niedociągnięć. Razi przede wszystkim pewien schematyzm w przedstawieniu materiału, w wyciąganiu wniosków. Autor pomija nadto szereg bardzo istotnych dla położenia chłopów momentów; zbyt mało miejsca poświęca np. kwestii dochodowości gospodarstw chłopskich, zwłaszcza kmiecych i zagrodniczych. Nie zajmuje się wcale tak kapitalnym zagadnieniem, jak stosunek ciężarów chłopskich do dochodów z gospodarstw, pomija niemal zupełnie kwestię uposażenia gospodarstw kmiecych i zagrodniczych w inwentarz żywy i mar-

twy itp. W sumie jednak monografia J. Jiráka jest jedną z cenniejszych pozycji w historiografii czechosłowackiej na temat dziejów chłopca czeskiego w okresie późnego feudalizmu.

J. L.

V. Husa, TOMAŠ MÜNTZER A ČECHY (Rozprawy Československé akademie věd, Řada společenských věd, R. 67, 1957, z. 11, s. 123).

Autor stawia w centrum swych zainteresowań zagadnienie, jaki wpływ mógł wywrzeć pobyt Müntzera w Czechach na rozwój jego poglądów i dążeń. W związku z tym analizuje koleje życia Müntzera przed jego głośnym pobylem w Pradze. Przyjmuje możliwość, że Müntzer zetknął się z echami radykalnych nurtów religijnych czeskich już w Brandenbursku i w Saksonii przed przybyciem do Zwickau. Jeśli chodzi o pierwszy pobyt Müntzera w Zwickau, to prof. Husa ustala, że Müntzer stoi jeszcze wówczas w kręgu myśli luteranckiej, aczkolwiek na jej lewym skrzydle. Z drugiej strony Mikołaj Storch i „prorocy zwickauscy” mieli silne powiązania z radykalnymi nurtami czeskimi, zwłaszcza z tzw. mikulaszeńcami, aczkolwiek istotna radykalizacja poglądów w Zwickau nastąpiła dopiero w latach późniejszych. Zobrazowawszy toczącą się w Czechach na początku lat dwudziestych walkę konserwatywnych, a niekiedy wręcz reakcyjnych nurtów utrakwistycznych i różnych nurtów mniej lub więcej radykalnej myśli społecznej, z kontynuatorami ideologii taboryckiej i braćmi czeskimi na czele, Autor przechodzi do omówienia samego pobytu Müntzera w Czechach, wnosząc w jego dzieje na podstawie szczegółowej analizy skąpych zresztą źródeł szereg uściśleń. Pobyt trwał szereg miesięcy, od końca kwietnia względnie początku maja do końca listopada względnie początku grudnia 1521 r. Towarzyszył Müntzerowi M. Stübner. Pierwszym celem podróży było miasto Žatec, głośny ośrodek radykalnych nurtów religijnych. Oparcie znalazł tu Müntzer jednak raczej w kręgach luteranckich; z drugiej strony Žatec był w żywych stosunkach handlowych z Zwickau. Po krótkim pobycie w Saksonii w czerwcu 1521 r. udaje się Müntzer do Jachimowa. Pobyt tam uważa Autor za związany z walką Müntzera z Janem Wildenauerem (Sylvius Egranus), rozpoczętą już w Zwickau, a prowadzoną z pozycji luteranckich, których Egranus, według prof. Husy, wówczas bynajmniej nie reprezentował. Jako reprezentant myśli luteranckiej zostaje też Müntzer zaproszony przez kręgi utrakwistyczne do Pragi. Wiózł ze sobą jako przysługę podstawę swojej działalności tezy Melanchtona z r. 1519 — oficjalny dokument ideologii luteranckiej. W Pradze goszczony przyjaźnie w kolegium uniwersyteckim rozpoczyna Müntzer działalność kaznodziejską w kościołach utrakwistycznych. Później gości go Burian Sobek z Kornicy, praski doktor praw, pozostający w żywych stosunkach z Lutrem, zmuszony jednak po reakcyjnym przewrocie w Pradze w r. 1424 do opuszczenia miasta. Autor zestawia starannie ludzi, z którymi mogli się kontaktować Müntzer i Stübner w Pradze. Omawia nastroje czeskich mas ludowych, zrewoltowanych groźną, niezupełnie jeszcze wygasłą zarazą; niebawem po przybyciu Müntzera do Pragi miały tu miejsce gwałtowne wystąpienia obrazoburcze.

Kontakty praskie według Autora zradycalizowały Müntzera i doprowadziły do konfliktu z utrakwistami czeskimi. Jest w każdym razie faktem, że zakazano mu kazań i że w końcu pobytu pozostawał pod strażą. Odpowiedzią na ten obrót sprawy było zredagowanie głośnego manifestu, najpierw w krótszej, później szerszej wersji niemieckiej, następnie przełożonego na łacinę, i rozpoczęcie przekładu na język czeski. Manifest widział w Pradze mimo wszystkich trudności, z jakimi Tomasz się zetknął.

miasto, które da początek nowemu kościołowi; sam zapoczątkowywał też radykalny zwrot w myśli Müntzera. Był przeznaczony do publicznego ogłoszenia. Nie doszło jednak do tego. Przed ostatecznym ukończeniem pracy Müntzer został, jak przyjmuje prof. Husa, zmuszony do opuszczenia Pragi, zabierając ze sobą swoje pisma i papiery.

W grudniu 1521 r., kiedy po powrocie z Czech Müntzer i Stübner bawią w Saksonii, pojawiają się w Zwickau pierwsze przejawy myśli o chrzcie dorosłych, przeniesione według Autora od braci czeskich. Obrazoburcze niepokoje w Wittemberdze, zwrot Karlstadta w kierunku radykalizmu religijnego, wysunięte przez Müntzera hasło „niemieckiej mszy” — oto według prof. Husy szereg zagadnień wymagających wprawdzie dokładniejszego zbadania, ale których geneza może leżeć w wpływach czeskich. W zakończeniu Autor zastrzega się, że istotnym twórcą radykalnej postawy Müntzera nie były jednak wpływy czeskie, ale oddolne i rewolucyjne dążenia niemieckich mas ludowych.

Aczkolwiek nasuwa się pytanie, czy stopień radykalizmu czeskich nurtów religijnych w omawianym okresie nie został przez Autora przeceniony, wpływ nie tyle Czech początku XVI w., co tradycji rewolucyjnych walk czeskich, z którą się Müntzer bezpośrednio zetknął, wydaje się być ważnym elementem rozwoju myślowego Tomasza, słusznie i ciekawie wydobyłym przez prof. Husę. Z drugiej strony jednak rozwój ideologii „proroków zwickauskich” kształtowały niewątpliwie wpływy wielorakie, a więc obok stosunków miejscowych także wpływy zuryskie czy nawet włoskie.

E. M.

JEDNOTA BRATRSKÁ 1457—1957, Praha 1956 r.

W roku ubiegłym minęła pięćsetna rocznica powstania pierwszych gmin braci czeskich. Dla podkreślenia tego faktu nakładem ewangelickiego wydawnictwa czeskiego wydano wspomniany w tytule zbiór artykułów popularnonaukowych z dziejów Jednoty na przestrzeni kilku wieków. Pierwszy artykuł, pióra R. Ričana (*Dějiny Jednoty v přehledu*), zapoznaje czytelnika z syntetycznym zarysem historii braci czeskich. Następnie F. Bartoš (*Jednota a reformátoři*) omawia ważne dla historii Jednoty jej kontakty z innymi ośrodkami reformacyjnymi, głównie z Wittembergią i Strasburgiem. Autor podkreśla wpływ myśli luteranckiej na przemiany w ideologii brackiej oraz przyczyny późniejszego odrotu od nauki Lutra. Ponadto Autor porusza także wpływ ideologii Zwinglego i Kalwina na członków Jednoty. A. Molnár (*Počínající, pokračující, dokonali*) przedstawia czytelnikowi organizację gmin brackich pod względem stopni członkowstwa. Według Autora podział członków Jednoty świadczy o porzuceniu przez braci średniowiecznej teorii klasyfikowania społeczeństwa feudalnego, a wpływa z założenia, że w stworzonym przez Chrystusa społeczeństwie każdy ma jednako prawa i obowiązki. Z kolei J. Smolik (*Sociální působení Jednoty*) interpretuje całokształt zasad organizacyjnych Jednoty jako protest przeciwko ustrojowi, zwraca uwagę na znaczenie utworzenia przez Jednotę własnego stanu kapłańskiego i na działalność księży, którzy często byli w gminach czynnikiem rewolucjonizującym. Jakkolwiek Smolik zgadza się z przyjmowanym przez większość badaczy poglądem, że w ideologii braci czeskich nie znajdujemy bezpośrednio krytyki zasad społecznego porządku feudalnego, niemniej podkreśla, że negatywny stosunek Jednoty do otaczającej ich praktycznie rzeczywistości społecznej miał duże znaczenie i wpływ. Całokształt osiągnięć braci czeskich na polu kulturalnym i naukowym przedstawił czy-

telnikowi J. B. Čapek (*Vývoj a význam Jednoty na poli kulturním*), równocześnie oceniając ten wkład w stosunku do ogólnych wyników kultury czeskiej. W artykule J. P. Duroviča (*Jednota na Slovensku*) mamy nakreślone bliżej dzieje Jednoty na Słowaczynie. J. L. Hromádka (*Odkaz Jednoty dnešku*) podsumowuje najistotniejsze cechy charakterystyczne ideologii brackiej i praktyczne wyniki działalności braci nawiązuje do stosunków współczesnych.

Sam charakter wydawnictwa wskazuje na to, że jego Autorzy pisali swe artykuły w oparciu o materiał znany, a uwagę swą skupili głównie na ukazaniu najciekawszych i najistotniejszych dla Jednoty momentów. Całość przez umiejętnie dobraną tematykę, sposób ujęcia i załączenie do każdego artykułu oddzielnej bibliografii tworzy pożyteczną pozycję, mimo że wartość poszczególnych artykułów jest niejednakowa. Jakkolwiek podana przez Autorów ocena ideologii braci czeskich, ich dążeń i usiłowań, ich nieustępliwej walki o swe przekonania, a potem w ogóle o swe istnienie nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, to jednak całość zyskałaby na wartości, gdyby Autorzy zwrócili także uwagę czytelnika na ujemne strony ideologii brackiej.

Historyk śląski znajduje w omawianej książce szereg danych dotyczących kontaktów ludzi śląskich z braćmi czeskimi oraz wzmianki o Ślązakach działających dla Jednoty. Dane te są dla nas cenne z powodu braku w polskiej historiografii syntetycznego zarysu wspomnianej tematyki.

L. M.

M. Walter, Z DZIEJÓW POLSKOŚCI KLASZTORU CYSTERSEK W TRZEBNICY W LATACH 1589—1741 NA TLE STOSUNKÓW POLSKO-HABSBURSKICH (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta, Ser. A, nr 8, Historia, I, Wrocław 1957, s. 5—110).

Część pierwszą rozprawy M. Waltera stanowią uwagi wstępne, w których Autor szczególnie nacisk położył na polskie, piastowskie tradycje klasztoru trzebnickiego od chwili jego powstania. Wiele miejsca poświęcił też podstawie materialnej działalności klasztoru cysterek w Trzebnicy, który już w średniowieczu drogą nadań i fundacji stał się wielkim właścicielem ziemskim. Zwrócił wreszcie uwagę na skład społeczny mniszek trzebnickich wskazując, że do nowicjatu w tym klasztorze przyjmowano jedynie córki szlacheckie zarówno z terenu Polski, jak i Śląska, a w wyjątkowych tylko wypadkach mieszczyki śląskie, oczywiście te najzamożniejsze. W tej części pracy Autor omówił także dzieje klasztoru trzebnickiego w okresie reformacji.

Po tych uwagach wstępnych Autor przechodzi do meritum sprawy, dzieląc interesujący go problem na trzy odcinki chronologiczne. Pierwszy, najkrótszy bo obejmujący lata 1580—1610, poświęcony jest omówieniu dziejów walki o polskość w murach klasztoru trzebnickiego w początkowym okresie kontrreformacji, walki zakończonej ostatecznie zwycięstwem strony polskiej, co znalazło wyraz w utwierdzeniu się rządów polskich księży nad klasztorem w okresie następnym, trwającym od 1610 do 1705 r. Ostatnia partia cennej pracy M. Waltera obejmuje lata 1705—1741. Poświęcona jest ona omówieniu bezwzględnie prowadzonej przez dwór wiedeński, wyższą hierarchię kościelną i władze śląskie walki z polskością klasztoru trzebnickiego, walki zmierzającej wszelkimi dostępnymi środkami do germanizacji klasztoru oraz kontrakcji polskiej przeciwko tej ofensywie germanizacyjnej. Autor umiejętnie wiąże poszczególne etapy walki o polskość klasztoru trzebnickiego ze stanem, w jakim znajdowały się stosunki polsko-habsburskie, pokazuje ich wzajemną zależność, co szczególnie jaskrawo występuje w okresie wojny północnej.

W swoich rozważaniach Autor wyszedł poza literaturę przedmiotu, cytuje szereg nowych, dotąd nie wyzyskiwanych materiałów archiwalnych, głównie jednak z centralnej Polski. Wydaje się jednak, że nie wyzyskał nie znanych dotychczasowej literaturze historycznej materiałów śląskich, wnoszących uzupełnienia do interesującego nas zagadnienia. Na skutek tego m.in. nie porusza Autor w swojej rozprawie zagadnienia roli klasztoru trzebnickiego jako miejsca azylu dla uciekinierów polskich w okresie drugiej elekcji Stanisława Leszczyńskiego i prób prowadzenia stąd propagandy przez zwolenników króla Stanisława.

J. L.

LISTY KRZYSTOFA OPALIŃSKIEGO DO BRATA ŁUKASZA 1641—1653, pod redakcją i ze wstępem R. Pollaka, tekst przygotował M. Pełczyński, komentarz opracowali M. Pełczyński i A. Sajkowski, Wrocław 1957, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, s. XLVIII+552.

Okazałe to wydawnictwo, zawierające 145 listów K. Opalińskiego do brata, jest kopalnią wiadomości do dziejów naszej magnaterii siedemnastowiecznej. Poufny charakter listów sprawia, że Autor ich pisze z dużą szczerością i pozwala lepiej niż niejeden pamiętnik wglądnąć w tajniki życia ówczesnych wielmożów. Z tej też racji wydawnictwo to winno się doczekać obszernej recenzji w jednym z centralnych czasopism historycznych. Jeśli wspominamy o tym wydawnictwie na łamach regionalnego, śląskiego czasopisma, to głównie po to, by zasygnalizować fakt, że w tych listach nie brak również wiadomości o Śląsku.

Wprawdzie wzmianki o Śląsku są niezbyt liczne, jednak nie powinny być zlekceważone przez badaczy dziejów tej prowincji. Opaliński pisze niejednokrotnie o Śląsku, przeważnie jednak jako o teatrze toczących się tu walk. Wiadomości te jednak wobec istnienia lepszych źródeł do tych spraw nie posiadają większej wartości. Interesująca jednak jest jedna wzmianka (list 22), pisana pod świeżym wrażeniem bytności Autora na pograniczu śląskim w r. 1642. Pisze on tam, „że gdym w tych dniach ze psy był za granicą, tedy zajęcy i liszek więcej nie znajdował jako w samych wsiach, a jako zwierz chartom do wsi zbywa w polu poszczwany, to e contra ludzie ze wsi do lasów uciekają. Dziwny status rerum, nad którym płakać się chce”.

Ciekawsze są wiadomości odnoszące się do stosunków Opalińskiego z tą prowinoją. Dowiadujemy się więc, że poprzez Nysę sprowadzał dla siebie wina, że we Wrocławiu ogrodnik jego czynił zakupy dla ogrodów jego w Wielkopolsce, że wreszcie tu zamierzał wysłać syna swego dla nauki języka niemieckiego, wyżej ceniąc sobie Wrocław niż miasta pruskie albowiem we Wrocławiu, jak pisze, nie ma „periculum od religiji, bo tam są jezuci i uczą”. Bardzo ciekawa jest wzmianka w liście 137 o możliwościach oddawania przez magnatów większych sum na procent do Wrocławia. Niestety, ta interesująca wzmianka jest krótka i nie we wszystkim jasna.

Przy sumiennym zapoznaniu się z listami można by naturalnie wydobyć jeszcze i inne wiadomości ważne dla dziejów stosunków polsko-śląskich w tych czasach. Pomijając je, by nie przedłużać naszej notatki, stwierdzmy tylko jeszcze, że doskonały indeks osób i miejscowości ułatwia każdemu zorientowanie się w bogatej treści listów. Dodajmy wreszcie, że listy te są wydane bardzo starannie, zaopatrzone w doskonały komentarz i właściwie najpoważniejszym zarzutem, jaki by można postawić wydawnictwu, to ten, że jest, jak na trudne czasy wydawnicze, za mało oszczędne.

Władysław Czaplinski

ŚLĄSK W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU. WYBÓR ŹRÓDEŁ, oprac. W. Długoborski i K. Popiołek, I: Śląsk w latach 1806—1847; II: Śląsk w latach 1848—1850, Wrocław 1957, s. XLIV+350; XLII+358+mapa.

Wydawcy, doskonali znawcy omawianego okresu, z łatwością, a równocześnie z dużą kompetencją zestawili „klasykzne” w pewnym sensie źródła do dziejów Śląska w pierwszej połowie XIX w., dając obok dawniejszych tego rodzaju wyborów źródeł, obejmujących materiał śląski bądź tylko w aspekcie całości dziejów Polski (S. Kiernie wicz, *Rok 1848 w Polsce, Wybór źródeł*, Wrocław 1948), bądź w aspekcie wybranej tematyki (*Teksty do historii Wrocławia*, II, Wrocław 1953; *Teksty źródłowe do dziejów chłopu śląskiego*, Wrocław 1956) obraz pełniejszy, bo wielostronny.

Wydawnictwo zestawia kolejno źródła według następującej tematyki: t. I: gospodarka wielkiej własności, ustawodawstwo agrarne i jego realizacja, położenie chłopca, położenie czeladzi i robotników rolnych, walka klasowa chłopca, rozwój przemysłu i miast, handel i komunikacja, położenie proletariatu, początki ruchu robotniczego, polskość śląskich mas ludowych, polityka germanizacyjna, jej metody i postępy, walka przeciwko uciskowi narodowemu, kultura duchowa i folklor ludu polskiego, kontakty z polskim ruchem narodowowyzwoleńczym, narastanie fali rewolucyjnej; t. II: wystąpienia rewolucyjne marzec—kwiecień 1848, ruch chłopski na progu rewolucji marzec—kwiecień 1848, wybory majowe i działalność stronnictw, walka z narastającymi siłami kontrewolucji (sierpień—październik 1848), ruch chłopski w lecie i na jesieni 1848, sprawa narodowa, kryzys listopadowy, zwycięstwo kontrewolucji i wybory styczniowe 1849, ruch rewolucyjny w r. 1849 i 1850, sprawa robotnicza w latach 1848—1849, dyskusja wokół sprawy chłopskiej i ustawodawstwo agrarne.

Na ogół teksty są wybrane trafnie, ze znajomością problematyki, tłumaczenie jasne, język potoczny. Oczywiście, można by mieć zastrzeżenia, czy wszystkie problemy zostały wyczerpane, czy niektóre z nich (np. problem przechodzenia produkcji rzemieślniczej na fabryczną) nie są potraktowane zbyt krótko. Zastrzeżenia te budzi szczególnie pobieżne i niekiedy schematyczne potraktowanie problematyki narodowej, tłumaczące się tylko chyba zbyt jednostronnym nastawieniem badań w poprzednim okresie. Czy nie należałoby jednak umieścić obok źródeł opowiadających czy oficjalnych dokumentów rządowych, mówiących o poszczególnych wypadkach walki chłopów o język i prawo do zucia się Polakami, danych statystycznych, które szacunkowo obliczone zostały od r. 1817, a których brak nie pozwala na zorientowanie się w liczebności elementu polskiego na Śląsku w tym czasie. Wynagradza te braki wstęp bardzo instruktywny i dający pełny przegląd zagadnień. Szkoda, że Wydawcy nie zaznaczyli przy poszczególnych tekstach, że dane dokumenty nieraz już poprzednio wydane zostały w polskim tłumaczeniu we wcześniejszych wydawnictwach.

K. M.

„Z POLA WALKI”. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego. R. I., 1958, nr 1, s. 386.

Kwartalnik „Z Pola Walki” jest właściwie pierwszym po roku 1947 czasopismem naukowym poświęconym historii polskiego ruchu robotniczego. Po okresie pewnego rodzaju zastoju na tym odcinku na czasopismo spadają tym większe zadania. Zespół redakcyjny nakreślił szeroko cele i zadania nowego pisma i jego udział w rozwoju wszechstronnych, naukowych badań nad tą gałęzią historii. Nawiązuje przy tym do tradycji poprzednich wydawnictw. „Z Pola Walki” stara się wciągnąć do współpracy możliwie najszersze rzesze uczestników walk proletariackich.

Układ wewnętrzny czasopisma jest również wyrazem nawiązania do tradycji. Na jego łamach obok opracowań naukowych i studiów bogato są reprezentowane różnego rodzaju materiały historyczne.

Tematyka poszczególnych artykułów jest dość różnorodna. Najbardziej zwartą grupę pod względem chronologicznym i tematycznym stanowią artykuły odnoszące się do okresu 1917—1919. Na pierwszy plan wysuwają się tu prace o problematyce łączącej się z Rewolucją Październikową (H. Jabłoński, *Rewolucja Październikowa a odbudowa państwa polskiego w 1918 r.*; L. Grosfeld, *Polskie partie polityczne wobec nowej sytuacji stworzonej przez Rewolucję Październikową*; W. Najdus, *Z działalności polskich organizacji robotniczych w Rosji w... 1917 r.*). Do tej grupy należą również artykuły omawiające niektóre problemy działalności KPRP i PPS oraz powstanie zamojskie. Odrębnie należy traktować pracę o rozwoju PPR w 1944 r.

Specyficzny charakter mają działy „dokumenty, relacje, wspomnienia” i „materiały biograficzne”. Niektóre bowiem dokumenty i opracowania z tych działów mają bardzo istotne znaczenie dla badań historycznych (np. tajne relacje z XXIII zjazdu PPS czy biografie wybitnych działaczy rewolucyjnych).

Bogato jest reprezentowany dział pod nazwą „informacje i kronika naukowa” oraz dział recenzji. Problematykę śląską reprezentuje tu obszerna recenzja T. Jędruszcza z pracy H. Zielińskiego, *Położenie i walka górnośląskiego proletariatu w latach 1918—1922*.

Całość zamyka bibliografia bieżąca z zakresu dziejów klasy robotniczej i polskiego ruchu robotniczego oraz międzynarodowego w okresie chronologicznym 1800—1945.

J. P.

T. Bierschenk, DIE DEUTSCHE VOLKSGRUPPE IN POLEN 1934—1939, Holzner-Verlag, Würzburg 1954, s. XIV + 405, Beihefte zum Jahrbuch der Albertus-Universität Königsberg, PR. X.

Książka powstała na zamówienie i pod opieką ośrodków rewizjonistycznych w NRF. Za podstawę posłużyła dość jednostronna literatura i niektóre źródła.

Autor omawia szeroko położenie Niemców w Polsce pod względem materialnym, kulturalnym, prawnym, pod względem udziału w życiu politycznym itp. Uwzględnia wpływ między państwowych umów polsko-niemieckich na położenie mniejszości niemieckiej w Polsce. Najwięcej jednak miejsca poświęca omówieniu stosunku władz i społeczeństwa polskiego do tej ludności. W tych partiach książki zaznacza się najwyraźniej tendencyjne, a niekiedy wręcz propagandowe ujęcie problemów (zob. m. in. rozdz. „Die Deutschen in Polen und Polen im Deutschen Reich”).

J. P.